

Ks. RYSZARD TOMCZAK

ŚW. JAN CHRZCICIEL HEROLD JEZUSA CHRYSYTA

Bezpośrednio przed publicznym wystąpieniem Jezusa z Nazaretu rozpoczął swą działalność Jan Chrzciciel. Styl jego wystąpienia, ascetyczny tryb życia oraz kerygmat, nawiązywały do tradycji proroków Starego Testamentu, którzy zapowiadali Mesjasza czasów eschatycznych. Niektóre elementy z działalności Chrzciciela miały wiele wspólnego z misją oczekiwanego Mesjasza. Należy przy tym nadmienić, że w okresie życia Chrzciciela przybierają na sile prądy związane z nadziejami mesjańskimi Izraela. Stąd osoba Chrzciciela mogła być powodem przypuszczeń, czy on nie jest oczekiwanym Mesjaszem.

Zamiarem zaprezentowanego artykułu jest odpowiedź na zasadniczą kwestię dotyczącą roli, jaką odegrał Chrzciciel w historii zbawienia lub mówiąc ogólnie: kim jest Jan Chrzciciel? Niniejsze opracowanie składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza część dotyczy osoby, posłannictwa i uczniów Jana Chrzciciela; zagadnienia jego uczniów podejmuje się ze względu na doniosłą rolę w pielegnowaniu przez nich nauki i działalności Chrzciciela. Przedmiotem dalszych rozważań będzie jego kerygmat. Ostatnia część ma charakter syntezy poprzednich rozważań.

I. OSOBA, POSŁANNICTWO I UCZNIOWIE JANA CHRZCICIELA

Klamrą spinającą prorocstwo Starego Przymierza z nowotestamentalnymi jest postać Jana Chrzciciela, wielkiego proroka, o którym Jezus powie, że on jest nawet „więcej niż prorokiem” (Mt 11, 9). U współczesnych cieszył

się on wielkim autorytetem. Postać Jana opisał także Józef Flawiusz. Głównym źródłem naszych wiadomości o nim są ewangelie, które wspominają go około 90 razy. Częściej wymienieni są jedynie Jezus, Piotr i Jan. Podstawę niniejszych rozważań stanowią będą przekazy nowotestamentalne dotyczące Jana Chrzyciela.

1. Ewangelisci rozpoczynają opis publicznego wystąpienia Jezusa z Nazaretu od ukazania najpierw postaci i nauczania Chrzyciela. Poza tym Łukasz Ewangelista umieścił przed narodzeniem Jezusa opis narodzenia Jana, syna Zachariasza – kapłana z oddziału Abiasza (Krn 24, 10; por. Łk 1, 5–23) i Elżbiety z rodu Aarona (Łk 1, 5) w Ain Karim.

Poza wzmianką (1, 80) Łukasz nie podał żadnego szczegółu o jego dziedzictwie i latach młodości¹. Nie ma żadnych podstaw by sądzić, że Jan od najmłodszych lat życia był wychowywany, kształcony i zależny w swoim nauczaniu od mnichów z osiedla Qumran. Nauka Chrzyciela odnośnie chrztu, pokuty i oczekiwania na Mesjasza, a także jego działalność zasadniczo różnią się od tego, jaki reprezentowali mieszkańcy Qumran². Stwierdzenie Łukasza, że „Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem” (1, 80) należy zdaniem F. Gryglewicza rozumieć w sensie jego samotnego życia w zjednoczeniu z Bogiem³

Chronologiczna informacja Łukasza (3, 1n.) wskazuje na czas i miejsce powołania i publicznego wystąpienia Jana Chrzyciela, Łukasz w odróżnieniu od pozostałych Ewangelistów podał dokładniejszą informację o rozpoczęciu Janowej działalności. Łączy ją z panowaniem cesarza

1. O dzieciństwie Jana Chrzyciela mówią tylko apokryfy.

2. L. Goppelt. *Theologie des Neuen Testaments*. Uni – Taschenbücher 850. Aufl. 3. Göttingen 1978 s. 83–92; E. Cothenet. *Qumran et le Nouveau Testament*. Jean Baptiste. „Dictionnaire de la Bible” 61: 1978 s. 981–995; J. Danielou. *Les Manuscrits de la Mer Morte et les origines du Christianisme*. Paris 1957 s. 15–24.

3. *Ewangelia według św. Łukasza*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Oprac. F. Gryglewicza. *Pismo Święte Nowego Testamentu*. T. 3, 3. Poznań 1979 s. 100 n.

Tyberiusza, prokuratora Judei Pilata, tetrarchy Galilei i Perei Heroda Antypasa, tetrarchy Iturei i krainy Trachonitis Filipa, tetrarchy Abileny Lizaniasza oraz rządów arcykapłańskich Annasza i Kajfasza. Wzmianka Łukasza (3, 1 n.) uściśla go wskazując na rok 28/29 po Chrystusie jako czas wystąpienia Jana Chrzciciela na pustyni judzkiej. Jednocześnie wskazuje ona nie tylko na polityczną i religijną władzę Heroda Antypasa we wszystkich częściach Palestyny, ale umieszcza postać Jana Chrzciciela w ramach historii ówczesnego świata⁴.

Podobnie jak w Starym Testamencie, w którym głos Boży powołał wielu proroków⁵, tak też Chrzciciel został powołany na proroka w miejscu pustynnym, gdzie Bóg w historii Izraela najczęściej powierzał ludowi do spełnienia szczególnie ważne zadania. Jan Chrzciciel otrzymał od Boga wzniosłe zadanie: „Ma przygotować Panu lud doskonały” (Łk 1, 77).

Prekursor Chrystusa prowadził życie anachorety. Był ubrany w skóre wielbłądzia, nosił wokół bioder pas skórzany (Mk 1, 6). Był to typowy ubiór proroka Starego Testamentu (2 Krl 1, 8; Za 13, 4). Żywił się szarańczą i miodem leśnym (Mk 11, 18; Łk 7, 33; por. Mk 1, 15)⁶. Ta wstrzemięźliwość w ubiorze i pożywieniu zbliżała Jana do wielkich postaci Starego Testamentu: Samsona (Sdz 14, 4. 7. 14) i Samuela (1 Sm 1, 11 n.), którzy odegrali wielką rolę w historii Izraela. Na dany głos z nieba (Łk 3, 3) Chrzciciel opuścił pustynne kryjówki i poszedł nad Jordan w okolice Betanii (J 1, 28) głosząc bliskość czasów mesjańskich: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie (...). Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki” (Mt 3, 2 n.). Misja Chrzciciela miała wyraźne boskie pochodzenie (por. Łk 3, 2; J 1, 5). Bóg nie nawiedzał swego ludu bez wcześniejszej zapowiedzi. W każdym krytycznym momencie dziejów Izraela

4. E. Bornkamm. *Jesus von Nazareth*. Stuttgart 1959 s. 40.

5. Jr 1, 1-1; Iz 1, 1; 6, 1; Ez 1, 2; Am 1, 1; Za 1, 1.

6. M. Goquel. *Au seuil de l'Évangile*. Jean - Baptiste. Paris 1928 s. 34; S. Sabugal. *La embajada mesjanico del Bautista* (Mt 11, 2-6; Lc 7, 18-23). „Augustianum” 13: 1973 f. 2 s. 14.

zjawiał się prekursor Bożych odwiedzin. Wcześniej Amos został niejako wyrwany z tej samej pustyni judzkiej, aby zapowiedzieć koniec królestwa samarytańskiego (Am 3, 9–12). Natomiast Jeremiasz przybył na dziedziniec świątyni, by zapowiedzieć jej zburzenie (Jr 21, 3–10). Podobną przygotowawczą rolę miał spełnić Jan Chrzciciel wobec narodu izraelskiego, ale nieco w innym sensie⁷.

Jan Chrzciciel zgromadził wokół siebie masy ludzi tworząc tzw. ruch pokutny: „Ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem” (Mk 1, 5; par.). Szczytowym punktem Janowej działalności był moment chrztu Jezusa z Nazaretu, w którym dokonał on identyfikacji głoszonego przez siebie Mesjasza z Synem Bożym, co stało się w związku z ujrzeniem Ducha Bożego i usłyszeniem przez niego głosu z nieba (Mk 1, 10 n.; par.).

Chociaż Jan znajdował się jeszcze w pełni rozgłosu i oddziaływał na ludzi, to czas jego przemijał w miarę wzrostu Chrystusa. Zrozumienie swojej roli przygotowawczej, którą wyznaczył Janowi Bóg pozwalała mu przeżyć mistyczną radość: „... przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 29 n.). Zdaniem J. Danielou Jan Chrzciciel posiadał rzadką cechę, której brak było w takim stopniu poprzednikom: cechę wyrzeczenia się. Ludzie zwykle chcą żyć w ludzkiej pamięci, szczególnie wtedy, gdy dobrze wypełnili swe zadanie. Chrzciciel uświadomił sobie moment skończenia swojej misji. Odszedł w cień, kiedy zauważył, że światło Chrystusa świeci coraz jaśniej⁸.

7. F. Józwiak. Obmycia w Qumran a chrzest Jana Chrzciciela. „Ateneum Kapłańskie” 68: 1965 s. 147.

8. H. Spaemann. Meditation, jener muss wachsen, ich aber muss abnehmen (J 3, 30). „Bibel und Kirche” 17: 1962 s. 114–117; J. Danielou. Das Geheimnis von Kommen des Herrn. Frankfurt am Main 1951 s. 82; tenże. Jean-Baptiste témoin l’Agneau. Paris 1964 s. 127 n.

Ostatnie dni życia Chrzciciel spędził w więzieniu w twierdzy Macheront. Powody jego uwięzienia łączą się z ostrą krytyką Heroda Antypasa (Mk 6, 17 n.; par.) w związku z jego kazirodczym małżeństwem z Herodiadą, żoną brata Filipa. Podstęp Herodiady i brak konsekwencji w postępowaniu ze strony Antypasa były bezpośrednią przyczyną śmierci Jana Chrzciciela⁹.

Jan Chrzciciel z żądaniami aktywnego uzewnętrznienia pokuty w czynach jawi się jako „potężny bojownik”¹⁰. W związku z ostrą krytyką Antypasa Chrzciciel jest spadkobiercą Bożych ludzi, którzy działali jako cenzorzy czynów królewskich. W Starym Testamencie było ich wielu: Samuel za czasów Saula (1 Sm 7, 2–15), Natan za Dawida (2 Sm 12, 1–14), Jeremiasz za Jozjasza (Księga Jeremiasza). Nic dziwnego, że Jan o surowym pustelnicznym życiu i ubogim stroju, z żądaniem ostatecznej decyzji między skrucą a unicestwieniem, ze swoim śmiałym przeciwstawianiem się politycznym i religijnym przywódcom narodu, z nagłym pojawieniem się w okolicy, w której Eliasz został wzięty do nieba (2Krl 2, 1–8), uważany był za samego Eliasza wracającego na ziemię. Jednakże jego misja obok tych zadań posiadała inne, związane przede wszystkim z bezpośrednim przygotowaniem ludu na przyjęcie Mesjasza.

2. Ewangelia przedstawia misję Jana Chrzciciela jako realizację Księgi Deutero-Izajasza (40, 3). U Deutero-Izajasza jest mowa o przygotowaniu drogi Pańskiej na pustyni nawiązującej do wyjścia Izraela z Egiptu. Anonimowy prorok okresu niewoli wzywał uchodźców, aby wracali drogą pustynną do Jerozolimy na spotkanie z Bogiem. Głosił bliski już koniec niewoli narodu izraelskiego¹¹. Nie jest to czysto wyrazowe przejęcie słów

9. Ewangelia według św. Marka. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Oprac. H. Langkammer. Pismo Święte Nowego Testamentu. T. 3, 3. Poznań 1977 s. 179.

10. C.H. Kraeling. John the Baptist. New York 1951 s. 91.

11. M.J. Lagrange. Evangile selon saint Marc. Paris 1911 s. 4

z Deutero-Izajasza, ale głębsze i pełniejsze rozumienie zbawczej interwencji Boga. Podmiotem nie jest tu już Jahwe — jak u Deutero-Izajasza — ale Pan-Kyrios¹². Ewangelisci cytując ten tekst nadają mu sens pełniejszy, odnosząc jego treść w sposób niedwuznaczny do osoby Jana Chrzyciela i określając rolę, jaką miał spełnić przed przyjściem Mesjasza (Mk 1, 2-8; Mt 3, 2-12; Łk 3, 2-18; J 1, 19-35). W tym kontekście wołanie Jana Chrzyciela nie było „głosem na puszczy”, ale wezwaniem rzuconym całemu narodowi izraelskiemu, Izraelici dobrze wiedzieli, kim był Izajasz i jaka moc Boża zawarta była w jego prorocत्वach. Izraelici na tych prorocत्वach opierali swą wiarę i nadzieję. Dlatego zacytowanie przez Chrzyciela słów Izajasza nie mogło nie wstrząsnąć ich sumieniami i nie pobudzić ich do refleksji oraz szczerej pokuty¹³

W oczach Jana Chrzyciela cały naród odszedł od Boga, dlatego podlega karze sądu, którego niebawem dokona Mesjasz. Należy więc niezwłocznie poprzez pokutę powrócić do Boga. Ludzi wyrażających skrucę Chrzyciel poddał ceremonii chrztu będącej zewnętrznym wyrazem dokonującego się wewnątrz człowieka nawrócenia. Posłannictwo Jana zwrócone było ku przyszłości; miało za zadanie ukazać narodowi izraelskiemu zapowiedzianego przez proroków Mesjasza¹⁴. Chrzyciel wskazał na Mesjasza, który jest już w drodze, jest Nadchodzący (Mk 1, 7; Mt 3, 11; Łk 3, 15), a nawet stojący blisko niego (J 1, 27). W związku z tym, że niektórzy próbowali widzieć w Janie Mesjasza – celem rozwiązania ich wątpliwości wskazał na dwie cechy Nadchodzącego, a mianowicie: „Mocniejszy jest ode mnie” (Mt 3, 11; par.) oraz „Jemu nie godzien nosić sandałów” (Mk 1, 8; par.). Mówił też o specyficznym i wyjątkowym działaniu Mesjasza w odróżnieniu od swojego, przy czym koncentrował się przede wszystkim na chrzcie.

12. H. Langkammer. Oczekiwanie przyjścia „Pana” i „Syna Człowieczego” w najstarszych gminach chrześcijańskich. „Ateneum Kapłańskie” 77: 1971 s. 98.

13. J. Schnitt. Les écrits du Nouveau Testament et les textes de Qumran. „Revue des sciences religieuses” 29: 1955 s. 400.

14. E. Malatesta. Jean Baptiste. „Dictionnaire de spiritualite” 52-53: 1972 s. 177.

Udzielili on chrztu mesjańskiego: „Duchem Świętym i ogniem” (Mk 1, 8; par.).

Adresatem kazania pokutnego i całej jego misji był naród izraelski. Chociaż Ewangelie wymieniają też faryzeuszy, saduceuszy, celników, żołnierzy, mieszkańców Jerozolimy, Judejczyków, mieszkańców okolic nad Jordanem, to jednak zdaniem A. Fuchsa i H. Schürmanna, poprzez nich należy rozumieć cały Izrael¹⁵. Jan Chrzciciel stanowczo odrzucił wszelkie przywileje, co do zbawienia Izraela, jakie mieszkańcy narodu wybranego przypisywali sobie ze względu na pochodzenie od Abrahama, bowiem Bogu jest bliski ten, kto wydaje „godne owoce nawrócenia” (Mt 3, 8; par.). Pochodzenie ugruntowane w porządku fizycznym nie można mylić, czy utożsamić z Bożym wybraniem. Bez osobistego, indywidualnego nawrócenia, sama świadomość zbawienia nie ma żadnego znaczenia. Bóg zwraca uwagę nie na pochodzenie od Abrahama według ciała, ale pragnie mieć prawdziwych synów. Przywileje etniczne nie mają trwałości¹⁶. Słowa Chrzciciela, że „Bóg z tych kamieni może wzbudzić dzieci Abrahamowi” (Mt 3, 9; par.) można uważać za obrazowe wyrażenie wskazujące na doprowadzenie pogan do wiary¹⁷. W ten sposób posłannictwo i misja Jana wychodziłyby poza obręb narodu izraelskiego. Dlatego W. Wink mówił o Janie Chrzcicielu, że „on jest początkiem Ewangelii Jezusa Chrystusa”¹⁸. Jako chrzciciel, prorok i świadek Jan był człowiekiem, którego całe życie

15. W. Trilling. *Das Evangelium nach Matthaus*. Leipzig 1952 s. 57.

16. A. Fuchs. *Intention und Adressaten der Busspredigt des Taufers bei Mt 3,7–10*. W: *Jesus in der Verkündigung der Kirche*. Linz 1976 s. 62–75; H. Schürmann. *Das Lukasevangelium*. T. 1. Kommentator zu Kap 1,1–9,50. Leipzig 1970 s. 163.

17. Gryglewicz, jw. s. 118.

18. W. Wink. *John the Baptist in the Gospel Tradition*. Cambridge 1968 s. 111.

i działalność od początku aż do męczeństwa przygotowywało drogę dla przyjęcia Jezusa. Jan był więc „świętym przyjścia i świętym początków”¹⁹.

3. Jan Chrzciciel nie zatrzymywał swoich słuchaczy przy sobie, ale odsyłał ich do domu, do zajmowanego dotychczas stanowiska, czy zawodu (Łk 3, 10–14). Jedyne nielicznym dał Jan możliwość pozostania przy sobie.

Zgodnie ze zwyczajem żydowskim przy nauczycielu zbierało się grono uczniów²⁰. Także wokół Chrzciciela zgromadził się bliższy krąg zwolenników, którzy w Ewangeliach i Dziejach Apostolskich wymienieni są jako jego „uczniowie” (Mk 2, 18; 6, 29; Mt 9, 14; 11, 2–4; 14, 12; Łk 7, 18; J 1, 35. 37; Dz 18, 25; 19, 1 n.). Zdaniem R. Schnackenburga, H. Thyena, R. Richtera nie stworzyli oni odrębnej grupy, jak np. esseńczycy, ale stanowili krąg jego uczniów. Dopiero po śmierci Chrzciciela tworzy się, wbrew jego intencji, odrębna gmina²¹.

Jan Chrzciciel inaczej niż Jezus nakazał uczniom pewne praktyki postne (Mk 2, 18 n.; par.) oraz przekazał im określone formy modlitw (Łk 11, 1; por. 5, 33)²². Być może Chrzciciel uczynił ich też pomocnikami przy udzielaniu chrztu z wody, gdy ruch pokutny był u szczytu (Mk 1, 5; Mt 3, 5; J 5, 26). Wierność uczniów Jana ich mistrzowi ukazana została w ten sposób, że trzymali się razem, zachowywali przepisy mimo uwięzienia Jana

¹⁹ Malatesta, jw. s. 181.

²⁰ B.F. Meyer. Jesus and the Remnant of Izrael. „Journal of Biblical Literature” 74: 1966 nr 2 s. 127.

²¹ R. Schnackenburg. Das vierte Evangelium und die Johannesjünger. „Historisches Jahrbuch” 77: 1958 s. 21–38; H. Thyen. Baptisma metanoias eis aphasin hamartion. W: Zeit und Geschichte. Dankesgabe an R. Bultmann 1964 s. 97–125; R. Richter. Bist du Elias (J 1, 21)? „Biblische Zeitschrift” 6: 1962 s. 79–92, 237–256.

²² Synoptycy ukazali uczniów Jana jako grupę spowinowatą z faryzeuszami, a opozycją w stosunku do Jezusa. Taki wniosek wyciągnął S. Sabugal (tamże s. 18) z analizy tekstów Łk 5, 33 i 11, 1.

(Mt 4, 12; 9, 14); odwiedzali go w więzieniu w twierdzy Macheront (Łk 7, 18), a dwóch z tej grupy stanowiło delegację wysłaną przez Chrzciciela do Jezusa (Mt 11, 2; Łk 7, 18).

Nie ma w Ewangeliach żadnej podstawy do twierdzenia – szeroko rozpowszechnionego w egzegezie protestanckiej – że sam Jezus przez jakiś czas należał do kręgu uczniów Chrzciciela. Ukazany jest w nich jedynie fakt chrztu Jezusa przez Jana, jednak nie stanowi to żadnej podstawy do tego typu stwierdzenia²³.

Rozpatrując krótkie wzmianki w tekstach biblijnych o uczniach, którzy skupili się przy Janie za jego życia, nie da się na ich podstawie zbyt wiele powiedzieć o charakterze i cechach kręgu uczniów Chrzciciela. Można jedynie ogólnie wnioskować ze szczególnego powołania i misji Jana Chrzciciela, a więc że i jego uczniowie byli naznaczeni w szczególny sposób i przyjęli jego ducha, czyli chrzest, posty, modlitwy, bowiem były one szczególnymi znakami tej wspólnoty, wyróżniającymi ją spośród innych grup. Pod względem rzeczowym nic nie da się o niej powiedzieć. Biorąc to pod uwagę wydaje się, że E. Lohmeyer posuwa się za daleko, gdy na podstawie wzmianki Łk 11, 1 – w której Jan przekazywał im formę modlitwy – twierdzi, że przez to „odróżniali się i tworzyli wspólnotę szczególnego rodzaju”²⁴. Również niewiele da się powiedzieć o „szczególnej nauce” Chrzciciela dla grona swoich uczniów²⁵

23. Chrystus poprzez poddanie się ceremonii chrztu Chrzciciela, solidaryzował się z grzesznikami. Nie oznacza to ani grzeszności Jezusa, ani niższości od Jana. Sens chrztu Jezusa należy brać łącznie ze świadectwem Jana o Jezusie (J 1, 29. 36) J. Kudasiewicz. Chrzest Jezusa w Jordanie. W: Studio lectionem facere. Red. S. ch i in. Lublin 1980 s. 144.

24. E. Lohmeyer. Das Urchristentum. T. 1. Johannes der Täufer. Göttingen 1932 s. 15 nn.

25. J.S. Sint. Die Eschatologie des Täufer, die Täufergruppen und die Polemik der Evangeldien. W: K. Schubert. Von Messias zum Christus. Wien 1964 s. 108.

W dyskusji na temat uczniów Chrzyciela ważnym tekstem jest fragment mówiący o posłaniu ich przez Jana do Jezusa z chrystologicznym pytaniem: „Czy Ty jesteś Tym który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3; Łk 7, 19). Prekursor Chrystusa schodząc z areny dziejowej pragnął najbliższym swoim zwolennikom zwrócić uwagę na tego, który był celem i treścią jego życia, nauki i działalności, tj. na Mesjasza–Jezusa Chrystusa. Wielu z jego uczniów przyłączyło się do grona uczniów Jezusa (por. J 1, 37–51); natomiast najwierniejszych, którzy tworzyli z nim najściślejszy krąg, skierował do Jezusa (1, 37–51)²⁶.

Cała misja Jana Chrzyciela zwrócona była na przygotowanie drogi Mesjaszowi. Po złożeniu przez Chrzyciela publicznego świadectwa Jezusowi jako Mesjaszowi (por. J 1, 19–28; 3, 25–30) jego misja i posłannictwo spełniły się i zostały zakończone. Nie było więc potrzeby ani celu, by Jan zakładał zorganizowaną grupę swoich uczniów, jaką ustanowił Jezus, a która kontynuowałaby jego dzieło; misja przygotowania drogi Mesjaszowi została zakończona²⁷

Z informacji (Mk 6, 29; Mt 14, 12) można wnosić, że znaczna część uczniów Chrzyciela dobrze rozumiała jego przygotowawczą rolę wobec Jezusa. Jednak pewna ich część, tzw. Joannici, nie przyłączyła się do Chrystusa i stała się dla Jego dzieła rywalem i konkurentem (Dz 18, 25; 19, 1 nn.). Joannici okazali niezrozumienie tak dla działalności Jana, jak i Jezusa. Stąd z jednej strony gorszyli się nauką i misją Jezusa, a z drugiej przeceniali pozycję swego mistrza. Ten fakt potwierdził w dwadzieścia lat później Paweł Apostoł, gdy spotkał Efezie uczniów, wśród nich Apollosa, Żyda z Aleksandrii, który znał jedynie chrzest Janowy (por. Dz 19, 1 nn.).

26. P. Gächter. Das Matthäus Evangelium. München 1962 s. 359.

27. Sint, jw. s. 109 n.

II. KERYGMAT JANA CHRZCICIELA

W treści publicznej działalności i nauczania Chrzciciela można wyróżnić trzy elementy: bliskość sądu, chrzest pokuty oraz przepowiadanie nadejścia Mesjasza²⁸.

1. Temat bliskości sądu jest ściśle określony z nadejściem Mesjasza. Prorocy Starego Testamentu opisywali w obrazach moment jego nadejścia (1 J 2, 11; Am 5, 19 n.), a wraz z Nim czas sądu jako wydarzenia eschatologicznego; przestrzegali przed jego skutkami. Temat ten kontynuuje Jan Chrzciciel. Myśl o sądzie Prekursor Chrystusa zawarł w trzech obrazach: w oczyszczeniu klepiska, gdzie następuje oddzielenie ziarna od plew i spalenie tych drugich w ogniu nieugaszonym (Mt 3, 12; par.), w obrazie siekiery, która jest już przyłożona do korzenia drzewa (Mt 3, 10; par.) oraz w przyrównaniu do kamieni tych, którzy powołując się na przynależność do potomstwa Abrahama, nie czynią pokuty (Mt 3, 8; par.). Wszystkie te obrazy ukazane są na tle Starego Testamentu i apokaliptyki żydowskiej. Można więc powiedzieć, że Jan Chrzciciel nauczając w ten sposób, trafił na dobrze przygotowany grunt. Temat sądu był dobrze znany żydom, ale przedstawienie go przez Chrzciciela czyniło go żywszym, aktualnym i bardziej nagłym²⁹.

Sam jego ubiór, ascetyczny sposób życia oraz groźby wskazywały na niego jako kaznodzieję sądu, Jan Chrzciciel przemawiał do swoich słuchaczy w kontekście sądu, który obrazowo przedstawił w scenach wziętych z życia rolników. Rolnicy palestyńscy po żniwach gromadzili na klepisku snopy zboża. Następnie za pomocą płozów lub włoki wykruszali ziarno zboża ze snopów. Produktem tej operacji było ziarno zmieszane z

28. Por. L. Goppelt. Tamże s. 85–91.

29. K. Schubert. Von Messias zum Christus. Wien 1964 s. 65; C.H. Kraeling. Tamże s. 41–43.

plewami i drobną słomą³⁰. Wtedy dopiero zaczynało się zajęcie oddzielania ziarna od plew i słomy. Wieczorem, gdy nasilał się wiatr śródziemnomorski, rolnik za pomocą wideł unosił i potrząsał ziarno zmieszane z plewami i słomą. Na skutek powiewu wiatru ziarno jako cięższe opadało na ziemię, a plewy i słoma były przezeń przenoszone dalej. Powyższą czynność rolnik powtarzał kilkakrotnie, po czym mógł czyste ziarno zebrać do spichlerzy, a słomę i plewy używać jako karmę dla zwierząt lub przeznaczyć na spalenie. Opis ten wskazuje, że Chrzciciel odwoływał się do realizmu życiowego, by za pomocą obrazu i alegorii wyrazić głębszą treść. Wiejator, klepisko, ziarno i ogień były pojęciami zapożyczonymi z życia realnego, stąd dla słuchaczy były łatwe i jasne do zrozumienia. Mimo, że słoma zdaniem H. Schürmanna mogła być wykorzystana jako pasza dla zwierząt, jednak została wrzucona w ogień. To musiało mocno oddziaływać na słuchaczy. Jeśli się nie zostanie oczyszczonym przez ogień Ducha Świętego, którego dokona nadchodzący MESJASZ (por. Mt 3, 11; par.), będzie się łupem innego ognia, podobnego do tego, który pochłonie plewy i ogień, spowoduje całkowite zniszczenie³¹.

Metafory, które przewijają się w przemówieniach Chrzciciela są nabrzmiałe religijno-zbawczymi, bowiem Mesjasz jest jednocześnie uświęcicielem i najwyższym sędzią. Kiedy wybije godzina sądu, nie będzie już czasu na pokutę. Na sądzie bowiem będzie się ziarnem albo plewą (słomą), dobrym lub złym zależnie od tego, w jakiej znajdzie się kategorii. Człowiek zostanie przyjęty albo do spichlerza Ojca lub odrzucony w ogień wiecznej kary³².

Użycie przez Chrzciciela innego obrazu, a mianowicie siekiery przyłożonej do korzenia drzewa, ukazuje powagę i bliskość czasu sądu.

30. D. Buzy. *Saint Jean Baptiste. Etudes historiques et critiques*. Paris 1928 s. 171 n.; F.M. Willam. *Życie Jezusa Chrystusa na tle kraju i narodu izraelskiego*. Warszawa 1947 s. 87 n.

31. Schürmann, jw. s. 177 n.

32. Buzy, jw. s. 172.

Akcent położony jest na „już”, gdyż Mesjasz jest już obecny, a z jego obecnością zaczyna się sąd Boży³³. W tym obrazie Chrzciciel użył alegorii zaczerpniętej z pracy ogrodnika wycinającego drzewo. Ogródnik potrzebuje tylko unieść siekiere przygotowaną „już” do cięcia. Siekiera przygotowana do ciosu trafi tych, którzy wydali zły owoc. Ten, kto „teraz” nie jest zainteresowany nawróceniem, odczuje działanie karzącego sądu Bożego³⁴.

Słowa „plemie żmijowe” wypowiedziane przez Chrzciciela do słuchaczy kazania pokutnego, stanowią trzeci obraz, przez który wyraził on myśl o zbliżającym się sądzie. Mateusz jako jeden z ewangelistów zdaniem C.H. Kraelinga połączył te słowa z faryzeuszami i saduceuszami (3, 7). Jeśli znaleźli się oni w zasięgu słuchaczy Chrzciciela, to należy przypuszczać, że nie myśleli o zejściu z dotychczasowej drogi i prawdziwej skruchy, ale raczej wiodła ich do sławnego już wtedy Jana zwykła ludzka ciekawość i obawa o to, czy Chrzciciel nie zagraża ich społeczno-religijnej pozycji³⁵. Ze względu więc na nich Jan mógł użyć wstępnego epitetu; „Plemie żmijowe”³⁶. Tym określeniem Jan Chrzciciel zdemaskował ich zamiary

33. Akcent został tu położony na czas. Por. F. Zorell. *Lexicon graecum Novi Testamenti*. Ed. 6. Paris 1951 s. 565; E. Bornkamm. *Jesus von Nazareth*. Stuttgart 1959 s. 41; Goppelt, jw. s. 85.

34. M. Meinertz. *Theologie des Neuen Testaments*. Bonn 1950 s. 21; Schürmann, jw. s. 166; Gächter, jw. s.94.

35. Kraeling, jw. s. 47.

36. Takie określenie spotyka się jedynie w Nowym Testamencie: w ustach Jezusa (Mt 12, 34; 23, 33) i Jana Chrzciciela. Określenie to jest zbyt ostre, aby mogło być skierowane do narodu jako całości. Chrzciciel spotkał w Izraelu wiele osób szczerze skruszonych i poddających się nawróceniu. C.H. Kraeling. Tamże s. 49; Używając epitetu „plemie żmijowe” Jan mógł mieć na myśli węża lub żmiję. W pojęciach ludzi Wschodu wąż jest symbolem podstępności, oszustwa. Mimo to jest zwierzęciem subtelnym. Żmija ma zasadniczo szkodliwy charakter, jest przy tym jadowita. Nazwać kogoś żmiją, to nie tylko oskarżyć kogoś o złe motywy, ale przypisać mu najgłębsze złe intencje. E. Kittel. *Ofis TWNT Bd 5*. s. 566; W. Foerster. *Echidna. TWNT Bd 2*. s. 815; X. Léon-Dufur. *Wąż. Słownik Nowego*

błędnego życia, a nie przywileje etyczne związane z pochodzeniem od Abrahama³⁷.

W nauczaniu Jana Chrzciciela można mówić o eschatologicznym wymiarze sądu, gdyż dokonuje się on w związku z bliskością królestwa niebieskiego (Mt 3, 2), nadejściem Mesjasza oraz potrzebą pokuty. Chrzciciel wskazał na szansę uniknięcia owego sądu poprzez indywidualną pokutę, a przy tym oferował ludziom chrzest z wody będący zadatkiem innego chrztu, którego dokona nadchodzący Mesjasz: Chrzest Duchem Świętym i ogniem.

3. Motywem do rozpoczęcia publicznej działalności Chrzciciela było przekonanie o nadejściu czasów mesjańskich, w których winno nastąpić duchowe obmycie całego narodu³⁸. Izrael odszedł od Boga, dlatego musi czynić pokutę.

Misja Jana, której celem było przygotowanie narodu izraelskiego na przyjęcie Mesjasza, realizowała się przez chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów (Baptisma metanois eis afesin hamartion – Mk 1, 4; Łk 3, 3). Ryt zwany chrztem Jana ma bezpośredni związek z pokutą, różni się od rytu obmyć judaizmu, czy chrztu prozelitów³⁹. Zagadnienie chrztu Jana jest szerokie, dlatego nasza uwaga skoncentruje się jedynie na jego istocie, związku z pokutą i odpuszczeniem grzechów.

Chrzest był istotą działalności Jana, o czym świadczy przydomek „Chrzciciel” u Ewangelistów⁴⁰ i Józefa Flawiusza⁴¹. Ewangelisci nie określili dokładnie miejsca chrztu Chrzciciela lecz ogólnie stwierdzili, że

37. J. Teodorowicz. Herold Chrystusa na tle epoki. Poznań 1937 s. 186; J. Schniewind. Das Evangelium nach Matthäus. Aufl. 12. Göttingen 1968 s. 22.

38. Ez 36, 25; Za 13, 1. Por. F Józwiak. Obmycie w Qumran a chrzest Jana Chrzciciela. „Ateneum Kapłańskie” 68: 1965 s. 147.

39. R. Pesch. Das Markusevangelium. Bd 1. Freiburg 1976 s. 79.

40. Mk 1, 4; 6, 14. 24. 25; Mt 3, 1; 11, 11; 14, 2; 17, 3; Łk 7, 20. 28. 33; X. Léon-Dufour wskazuje na wyrażenie „chrzest Janowy” jako stereotypowe. Słownik Nowego Testamentu. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1976 s. 309.

41. Antiquitates Judaicae. XVIII, V, 2. Poznań 1969 s. 846.

ludzie „przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan” (Mk 1, 4; par.). Wody Jordanu sprzyjały wykonywaniu chrztu⁴². Jan sam mógł neofite wprowadzić do wody i go zanurzyć, natomiast użyte wyrażenie anabainon wskazywałoby na to, że ochrzczony już sam wychodził z wody⁴³. Nie można wykluczyć także polania ciała, które nie było zanurzone w wodzie⁴⁴.

Ewangelieści Marek i Łukasz stwierdzają, że ochrzczeni w czasie rytu wyznawali swoje grzechy (Mk 1, 5; Łk 3, 3). Wyznawanie grzechów zdaniem J. Kruszyńskiego i H. Langkammera mogło odbywać się przez głośną recytację i wówczas posługiwano by się ustalonym tekstem. Była też znana spowiedź spontaniczna poszczególnych ludzi. Nie wyklucza się możliwości wzajemnego wyznawania grzechów, prosząc jeden drugiego o przebaczenie⁴⁵. Wyznanie swoich win dokonywało się w obecności Chrzciciela (Mt 11, 11; Łk 7, 28–30; 20, 5). Chrzest udzielony przez Jana był tylko ceremonią zewnętrzną, która stanowiła preludium do chronologicznie późniejszego chrztu chrześcijańskiego. Jan kwalifikował swój chrzest jako z wody: „Ja chrzczę was wodą” (Mt 3, 11; par.). Woda służąca jako środek do udzielania chrztu sama w sobie nie ma wielkiej mocy oczyszczającej, gdyż wylana na ciało, moczy i myje je z brudów zewnętrznych. Z istoty swej nie ma mocy przeniknąć do wnętrza człowieka i odmienić go. Tymczasem oczyszczenie istoty człowieka dokonuje się nie

42. Jordan jest rzeką o szybkim prądzie, stąd chrzest mógł się odbywać przy jego brodach. Według tradycji sięgającej Orygenesusa chodzi o miejsce Betabara, leżące na południowy wschód od Jerycha. J. Jeremias. *Théologie du Nouveau Testament*. T. 1. *La prédication de Jesus*. Paris 1973 s. 59; E. Dalman. *Orte und Wege*. Gütersloh 1924 s. 97.

43. Zorell, jw. s. 88.

44. H. Houbant. *Jean Baptiste*. „*Dictionnaire de théologie catholique*” T. 8. Paris 1935 s. 649 n.

45. J. Kruszyński. *Wykład Ewangelii według św Marka*. Włocławek 1906; H. Langkammer. *Ewangelia według św Marka* s. 82.

i odmienić go. Tymczasem oczyszczenie istoty człowieka dokonuje się nie przez wodę, lecz przez Ducha⁴⁶. Wejście więc neofity do wody oznaczało chęć pokuty i żal za grzechy, co stanowiło wprowadzenie w nowe życie. Chrzest Jana Chrzyciela miał ściśle określone zadanie, a mianowicie przygotować Naród Wybrany na przyjęcie Mesjasza.

Także Jezus poddał się rytuałowi chrztu Jana, ale nie po to, by stanąć w rzędzie pokutujących, potrzebujących skruchy i nawrócenia, ale przez ten akt zaaprobował nauczanie Chrzyciela o bliskości sądu i konieczności metanoi. Doświadczenie chrztu było dla Jezusa okazją objawienia się Izraelowi jako Mesjasz⁴⁷.

Chrzest Janowy ma bezpośredni związek z pokutą. Ze wzmianki Mt 3, 11 wynika, że nie metanoia jest warunkiem chrztu, ale chrzest ma doprowadzić do pokuty w sensie żalu i nawrócenia. Cały proces nawracania, a więc radykalna zmiana dotychczasowego, błędnego i grzesznego kierunku życia i obranie nowej drogi prowadzącej do Boga, dokonywała się jako następstwo chrztu⁴⁸. Chrzest Jana miał więc charakter intencji nawrócenia. Metanoia to dar Boży i zadanie dla człowieka. Bóg przez chrzest daje człowiekowi nawrócenie⁴⁹. Człowiek nastawiony na wołanie Boga przyjmuje nawrócenie. Chrzest pokuty ma więc wartość znaku, który demonstruje gotowość nawrócenia ochrzczonego; daje mu pewność, że jego nawrócenie jest ważne i uznane przez Boga⁵⁰.

Chrzest pokuty ma określony kierunek: ku odpuszczeniu grzechów, na co wskazuje zaimk eis odnoszący się do celu, czyli odpuszczenia

46. A. Szlatter. Erläuterungen zum Neuen Testament. Bd 1. Stuttgart 1928 s. 28; Buzy, jw. s. 168.

47. W.G. Kümmel. Die Theologie des Neuen Testaments nach seinem Hauptzeugen Jesus, Paulus, Johannes. Aufl. 2. Göttingen 1972 s. 26.

48. H. Langkammer. Oryginalność Jezusowego przepowiadania. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. T. 5. Opole 1976 s. 85.

49. E. Lohmeyer. Tamże s. 68; H. Strąkowski. Manuskrypty z Qumran a chrześcijaństwo. Studia Biblijne. Lublin 1959 s. 182.

50. Zorell, jw. s. 211; Pesch, jw. s. 79.

grzechów⁵¹. Wyrażenie: „dla odpuszczenia grzechów” (1, 4) użyte przez Marka – zdaniem C.H. Kraelinga – wskazuje nie tylko na automatyczne działanie rytu chrztu, ale na działanie Boże złączone z wykonywaniem rytu przez Jana Chrzciciela⁵². Chrzest pokuty nie wyklucza działania człowieka, który winien wyjść „naprzeciw miłosiernemu gestowi Boga”⁵³. Nie wchodząc w dyskusje nad sakramentalnym charakterem chrztu Janowego, należy stwierdzić za E. Lohmeyerem, że jego chrzest nie jest jedynie pięknym i głębokim symbolem wewnętrznego procesu ludzkiego, ale we właściwym sensie działaniem Bożym na rzecz pokutującego człowieka⁵⁴. E. Lohmeyer wyjaśnił to bliżej. Tak jak pokuta jest ubłaganiem miłosierdzia Bożego i gorącym naleganiem o nie, tak też jest z chrztem, jest działaniem Bożym i ludzkim. Zanurzenie ochrzczonego nie jest jakąś poetycką metaforą czy porównaniem, ale znakiem Bożej działalności i rzeczywistości⁵⁵.

Jan Chrzciciel głosząc chrzest pokuty nie żądał od neofitów wyłączenia się ze społeczności Izraela, nie nakazał im odosobnienia od świata, jak np. praktykowano w Qumran, czy prowadzenia na swój sposób ascetycznego trybu życia. Nie ma też w jego mowach nic o Żydowskim Prawie, kulcie, czy obrzędach świątynnych, ale jest mowa o zerwaniu z grzechem i udzieleniu pomocy bliźnim (Łk 3, 10–14). Chrzciciel pragnął wywołać i utwierdzić w ochrzczonej postanowienie życia opartego na przykazaniu miłości. Potwierdzają to wskazania Jana do celników i żołnierzy (Łk 3, 12–14), w których wyraził myśl, że mają oni wrócić do swoich zawodów i wykonywać pracę bez nadużywania jej dla swoich korzyści, ale służyć swoim braciom.

51. R. Bultmann. Afesis. TWNT Bd 1. s. 508; Rzeczownik ten najczęściej oznacza odpuszczenie grzechów przez Boga.

52. Tamże s. 121.

53. H. Langkammer. Ewangelia według św. Marka s. 81.

54. Lohmeyer, jw. s. 75.

55. Tamże.

Cała misja Prekursora Chrystusa związana z głoszeniem chrztu pokuty skierowana została ku nadchodzącemu Mesjaszowi, któremu Jan przygotował drogę poprzez odmianę serc, myśli i czynów konkretnych osób.

4. Działalność Chrzciciela przypada na trudny okres braku pełnej samodzielności narodu izraelskiego. Powstanie wielu organizacji religijnych i politycznych, ich wzajemne ścieranie się i walka o władzę w świątyni, powodowały stopniowe transpozycje o mającym nadejść Mesjaszu z płaszczyzny religijno–duchowej na płaszczyznę polityczno–materialną. W związku z tym mesjańskie nadzieje na powstanie Królestwa Bożego miały zapewnić narodowi izraelskiemu dobrobyt materialny i militarny⁵⁶. Zrozumiałe więc zaniepokojenie wobec takich oczekiwań musiało wywołać wśród oficjalnych przedstawicieli judaizmu i szerokich warstw ludu wystąpienie Chrzciciela głoszącego kerygmat o Mesjaszu.

Z drugiej strony lud izraelski urzeczony prostotą i mocą nauki nowego proroka widział w nim nie tylko wysłannika nieba, ale nawet przypuszczał, że on jest mającym nadejść Mesjaszem (Łk 3, 15). By te domysły dotyczące jego osoby kategorycznie odeprzeć, Chrzciciel wskazał na nadejście Mesjasza (Mt 3, 12; par.). Stosunek między Chrzcicielem a Mesjaszem odpowiada relacji chrztu Janowego do chrztu Mesjasza. Janowy chrzest był rytem wyrażającym wewnętrzną przemianę i stanowił bezpośrednio przygotowanie narodu izraelskiego na przyjęcie oczekiwanego Mesjasza. Zapowiadając Go, wskazał na dwa charakterystyczne określenia Mesjasza oraz cechy Jego osoby: Mesjasz jest „Tym który ma przyjść” (Mt 3, 11 b; par. 11, 3) oraz „Mocniejszy jest ode Mnie” (Mt 3, 11 a; par.). Wyższość osoby Mesjasza nad sobą wyraził obrazowo, używając następujących sformułowań: „Jemu nie jestem godzien nosić sandałów” (Mk 1, 7; Łk 3,

56. J. Jeremias. Jesu Verheissung für die Völker. Stuttgart 1956 s. 40–44. R. Schnackenburg. Die Erwartung des Propheten nach dem NT und den Texten von Qumran. „Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur” 73: 1959 s. 622–629.

16) oraz „On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mk 1, 8; par.; por. J 1, 33; Dz 1, 5).

Jan Chrzciciel określając Mesjasza użył dwóch specyficznych terminów: *ho erchomenos* i *ho ischyroteros*, które nie były ani w obiegowym, ani w powszechnym żydowskim użyciu dla określenia Mesjasza⁵⁷. Pierwszy termin zdaniem W.G. Kümmela, F. Hahna, J. Gnilki jest tytułem mesjańskim, którym Chrzciciel określił Przychodzącego Mesjasza. Niektórzy autorzy to określenie próbowali wyprowadzić albo z określonego urywka Starego Testamentu (7, 13; Rdz 19, 10; Ha 2, 3; Ps 118, 26)⁵⁸, albo z literatury rabinistycznej⁵⁹. Inni, wobec braku związku tego określenia z literaturą judaistyczną przypuszczali, że pojęcie Nadchodzącego jest tworem samego Chrzciciela, który w Nim widział przede wszystkim Sędziego Duchem Świętym i ogniem⁶⁰.

Drugie określenie, jakiego użył Chrzciciel na oznaczenie Mesjasza, wskazuje na Jego moc przekraczającą moc Jana, a nawet innych ludzi. Słowo „być mocnym” – na co wskazują C.H. Kraeling, J. Homerski – odnosi się do sfery boskości, natomiast o osobie opisywanej słowem Mocniejszy mówi się jako o przedstawicielu Boga⁶¹.

57. Gächter, jw. s. 358; W. Grundmann. *Das Evangelium nach Lukas*. Berlin 1966 s. 163; Cothenet, jw. s. 993; Schürmann, jw. s. 408.

58. W.G. Kümmel. *Verheissung und Erfüllung*. Untersuchungen zur eschatologischen Verkündigung Jesu. Aufl. 3. Zürich 1956; F. Hahn. *Christologische Hoheitstitel*. Ihre Geschichte im frühen Christentum. Göttingen 1963 s. 393; J. Gnilka. *Das Matthäusevangelium Kommentar zu 1,1 – 13,58*. T. 1. Freiburg – Basel – Wien 1986 s. 407.

59. P. Hoffman. *Studien zur Theologie der Logienquelle*. Münster 1972 s. 200; A. Strobel. *Untersuchungen zum eschatologischen Verzögerungsproblem*. T. 2. Göttingen 1968 s. 265–277.

60. Rabini opisują nadejście osobistości mesjańskiej w podwójnej postaci; w majestacie i ponizeniu. Zob. H. Strack–P. Billerbeck. *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*. Bd. 4. München 1922 s. 728 n.

61. Kraeling, jw. s. 56; Homerski, jw. s. 106; por. Schürmann, jw. s. 407.

Wzmianki Ewangelistów o niegodności Jana w stosunku do mocniejszego, mające pochodzić od niego samego, a wyrażone w formie noszenia sandałów (Mt 3, 11), czy rozwiązywania rzemyka u Jego sandałów (Mk 1, 7; Łk 3, 16) wskazują na odległość tego pierwszego od Mesjasza. Stosunek między nimi układa się na poziomie: sługa–Pan. Obraz, jaki ukazał Marek, jest bardziej żywy od pozostałych Ewangelistów; nie można rozwiązać rzemyka u sandałów bez pochylenia się przed osobą je noszącą. Jest to charakterystyczny obraz ze Wschodu, gdzie niewolnicy wykonywali najbardziej podrzędną posługę ściągania sandałów swoim panom lub ich noszenia⁶². Chrzciciel nawet nie pretendował do takiej czynności, o czym wyraźnie mówił. Mocniejszy, o którym mówił Chrzciciel jest Tym, który będzie chrzczył Duchem Świętym i ogniem. Istotną treścią tego chrztu są dwa elementy: Duch Święty i ogień.

Chrzest Mesjasza, który uzupełni chrzest Janowy jest rozlaniem się Ducha Bożego. Duch obiecał rozlać swego Ducha w epoce mesjańskiej, w czasie zbawienia. Jest on darem czasów mesjańskich (Iz 44, 3; Jl 3, 1; Ez 36, 26; Za 12, 10)⁶³ Duch ten będzie działał nie tylko zewnętrznie jak woda, ale ma mieć charakter w pełni odradzający i uświęcający⁶⁴. Duch Boży uświęci ludzi i zwiąże ich wewnętrznie. W czasach mesjańskich Duch ten będzie dostępny całemu ludowi⁶⁵ Jest to jeden z aspektów działania Nadchodzącego. Aspekt drugi działania Mesjasza poprzez chrzest polega na

62. C.H. Kraeling. Tamże s. 55–58; Gächter, jw. s. 96; J. Homerski. Tamże s. 106.

63. Niektórzy autorzy, chcąc pogodzić przekaz Synoptyków o chrzcie Mesjasza, używają hipotetycznego określenia: „Mesjasz będzie chrzczył ogniem” Zob. Kraeling, jw. s. 58; M. Dibelius Die urchristliche Überlieferung von Johannes dem Täufer. „Forschungen zur Religion und Literatur des Alten und Neuen Testaments” 15: 1911 s. 55–59; R. Bultmann. Die Geschichte der synoptischen Tradition. Aufl. 4. Göttingen 1964 s. 116 n.

64. Gächter, jw. s. 96; R. Schnackenburg. Das Evangelium nach Markus. Bd. 1. Leipzig 1966 s. 23; Schürmann, jw. s. 177.

65. Por. Ez 35, 25–29. P. Gächter. Tamże; W.G. Kümmel. Jesu Antwort an Johannes den Täufer. Wiesbaden 1974 s. 27; J. Homerski opowiada się raczej za uświęcającym działaniem chrztu Mesjasza (jw. s. 107).

niszczeniu i karze, właściwej działaniu ognia. W Starym Testamencie ogień był symbolem gniewu i sądu Boga zapowiedzianego w czasach eschatologicznych (Am 1, 4. 7; So 1, 18; Ml 3, 2). Ogień, o którym Ewangelści Mateusz i Łukasz zachowali wzmiankę, należy rozumieć w sensie natychmiastowego spowodowania skutku, np. spalenie bezpłodnego drzewa w wiecznym ogniu, który nie gaśnie (Mt 3, 10; par.). Jakościowo nie różni się od ognia, o którym mówił Jezus na innym miejscu (Mt 7, 19; 13, 40), a jako „Wielki piec ognia” (Mt 13, 42. 50), „gehenna ognia” (Mt 5, 22; 18, 9), „ogień kulisty” (Mt 18, 8; 25, 41)⁶⁶.

Prekursor Chrystusa zapowiadając Nadchodzącego–Mesjasza wskazał na Jego dwuaspektową działalność; uświęcającą, a więc właściwą działaniu Ducha Świętego i karzącą, odpowiadającą niszczycielskiej mocy ognia. Zapowiedź ta ma charakter obietnicy dla tych, którzy wydadzą dobre owoce nawrócenia (Mt 3, 8; Łk 3, 8), a ostrzeżenie przed ogniem wiecznej kary dla tych, którzy przynoszą niewłaściwe owoce nawrócenia (Mt 3, 10. 12; Łk 3, 9. 17).

III. SYNTEZA

Wyżej przeprowadzone rozważania dają podstawę do sprecyzowania następujących wniosków:

1. Ewangelści ukazali postać Jana Chrzciciela spełniającego niezwykle ważną rolę w historii zbawienia. Marek Ewangelista przedstawił misję Chrzciciela w perspektywie początku historycznej działalności Jezusa, natomiast pozostali Synoptycy wskazali na jego posłannictwo pośredniczące

66. Po czasie przygotowawczym narodu poprzez ryt pokuty, nastąpi czas eschatologiczny, w którym Mesjasz obdarzony wszystkimi darami Ducha (por. Iz 11, 1) sprawi, że Jego uczniowie, a więc ci, którzy przyjmą Jego naukę, staną się uczestnikami Darów Ducha, świętości i prawdy. Cothenet, jw. s. 250.

między Starym, a Nowym Testamentem. Jan Ewangelista ukazał go jako świadka obecnego już Mesjasza – Jezusa z Nazaretu.

2. Analiza działalności Jana Chrzyciela objawia go nie tylko jako proroka zapowiadającego odległe czasy mesjańskie, ale stojącego u początku realizującego się już czasu zbawienia.

3. Prekursorską rolę Jana wobec Jezusa podkreśla tzw. zagadnienie uczniów Chrzyciela. Choć Jan nie założył szkoły uczniów jak np. Jezus – to jednak wbrew jego woli powstała, szczególnie po jego śmierci, grupa naśladowująca jego sposób życia (posty, modlitwa). Misja Janowa zwrócona była ku Mesjaszowi; Jan spełnił ją i zakończył wówczas, gdy publicznie złożył świadectwo mesjańskie wobec Jezusa. Gdyby formalnie Chrzyciel założył i powołał grupę uczniów, wówczas – co jest bardzo prawdopodobne – stałaby ona w opozycji do Jezusowej działalności. Wiarygodność tego przypuszczenia podkreśla fakt, że istniała grupa Joannitów, którzy nie zrozumieli przygotowawczego charakteru misji Chrzyciela i próbowali podkreślić nawet wyższość Jana nad Jezusem.

4. Janowa rola herolda ujawniła się w jego kerygmacie, szczególnie w trzech jego tematach; głoszenie bliskości sądu Bożego, chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów oraz proklamacja nadejścia Mesjasza. Chrzest dokonany przez Jana jest w bezpośrednim związku z nawróceniem się człowieka do Boga, czyli porzucenie grzesznej drogi życia, a obranie Boga, który realizuje w człowieku nowe życie. Chrzest pokuty był zewnętrznym znakiem przynależności do Boga i stanowił przygotowanie na przyjście Mesjasza. Jego nadejście ogłaszał również poprzez porównanie siebie z Nim w obrazie niegodności noszenia Jemu sandałów (rozwiązywania rzemyka u sandałów) oraz w stosunku do jego chrztu z Chrztem Duchem Świętym i ogniem Mesjasza. Nadchodzący Mesjasz dokona eschatologicznego sądu. Uświęci tych, którzy w związku z działalnością Chrzyciela, wydali dobre owoce nawrócenia, a innych – niepokutujących – ukarze ogniem wiecznej kary.

5. Teksty ewangelijne jednoznacznie podkreślają przygotowawczą rolę Jana wobec Mesjasza – Chrystusa. w świetle powyższych rozważań Jan Chrzciciel jawi się jako Prekursor, Herold, Przygotowujący drogę, Sługa oczekiwanego Mesjasza – Jezusa Chrystusa. Jedynie takie spojrzenie na osobę Jana Chrzciciela pozwala zrozumieć jego wystąpienie, sposób życia, kerygmat i całe jego posłannictwo.